

Alicja Kuropatwa  
**Problem alokacji czynników produkcji  
w gospodarce socjalistycznej  
według koncepcji Ludwiga von Misesa**

Ludwig von Mises jest najbardziej znanym przedstawicielem (obok Carla Mengera i Eugena von Böhm-Bawerka) szkoły austriackiej w ekonomii. „Faktem jest, że austriaccy ekonomiści w efekcie końcowym swoich ekonomicznych badań byli apodyktycznymi – kategorycznymi obrońcami »starej« idei zbudowanej na regule własności prywatnej, wolności umów, podziale pracy w gospodarce kapitałowo-pieniężnej (kapitalizm); poddawali oni pod wątpliwość uprawnienie do egzystencji całego nowoczesnego – socjaldemokratycznego, państwa dobrobytu oraz zadawali zasadnicze pytania dotyczące kompletnie upaństwowionego systemu.”<sup>1</sup> Dlatego Mises, podobnie jak pozostali przedstawiciele szkoły austriackiej, zajmował się problemem własności prywatnej, niemożliwości istnienia „trzeciej drogi”, zjawiskiem cyklu koniunkturalnego, standardem złota, ale przede wszystkim wiele uwagi poświęcił socjalizmowi, jego błędom i nieefektywności ekonomicznej.

*Ocena gospodarki socjalistycznej w świetle teorii Ludwiga von Misesa*

Ludwig von Mises przez całe życie był przeciwnikiem ustroju socjalistycznego. Jak pisze o nim żona – Margit<sup>2</sup>:

„For five years, he fought in the First World War because he considered it his duty to follow the call to arms of his native country which, as you all know, was Austria. In those five years, he had to fight the troops of the Czar of Russia. And this military fighting was followed all through his life by fighting the Russian communists with his pen, his lectures and his books. He did not hate the Russian people – he hated socialism, which the Russian people were forced to accept”.

Swoją krytykę socjalizmu oparł Mises przede wszystkim na fakcie, że brak w nim własności prywatnej. Występuje jedynie własność

---

<sup>1</sup> H.H. Hoppe, *Die Österreichische Schule und ihre Bedeutung die moderne Wirtschaftswissenschaft*, artykuł ze strony internetowej: <http://www.mises.de/texte/Hoppe/OesterreichischeSchule/index.html>.

<sup>2</sup> M. Mises, *My Years with Ludwig von Mises*, Center for Futures Education, New York 1984, s. 194.

kolektywna – wspólna, która w istocie nie jest niczym innym, jak jedynie własnością rządu. Krótko mówiąc: socjalizm oznacza *ex definitione* pełne uspołecznienie podstawowych środków produkcji. Brak w nim prawa do przypisania jednostce tytułów własności, zatem ich wymiana jest niemożliwa.

Mises twierdził, że jest to główny powód nieefektywności systemu gospodarki centralnie planowanej. Kiedy nie istnieje własność prywatna – prywatna przedsiębiorczość, wszystkie mechanizmy rynkowe są pominięte. Nie ma zatem konkurencji pomiędzy firmami, dążenia do osiągnięcia jak największego zysku. To nie społeczeństwo poprzez wyrażanie swoich preferencji dokonuje wyboru danego dobra lub koszyka dóbr, ale robi to za nie państwo. Biurokraci decydują o tym, co, dla kogo i w jakich ilościach ma być produkowane. W socjalizmie głównej roli nie odgrywa zysk, to nie dzięki większej efektywności danej produkcji są podejmowane decyzje ekonomiczne, lecz jedynie za pomocą dekretów państwowych. Rząd steruje całą gospodarką i nie baczy na swoje błędy – nieuzasadnione ekonomicznie decyzje. Nawet kiedy poniesie straty, to zostaną one sfinansowane przez podatki obywateli.

Wiele uwagi w swoich pracach poświęca Mises także indywidualizmowi metodologicznemu. Analizuje, że w socjalizmie nie ma wolnego działania ludzkiego, co oznacza, że indywidualne decyzje każdego człowieka są korygowane interwencją państwową. Jednostka nie może w pełni decydować o swoim losie, musi dostosować się do określonego „planu”. Może podjąć pracę jedynie w sektorach wyznaczonych przez rząd, w miejscu, które wybierze dla niej państwo. Nie może swobodnie emigrować, musi być biernym poddanym państwa. Rząd decyduje za nią, jaka gama produktów jest dostępna na rynku, ile i w jakiej ilości może nabyć dóbr konsumpcyjnych. Państwo nie tylko „niszczy” obywatela, ponieważ nie pozwala mu „działać”. Dokonuje ono o wiele większej szkody – degeneruje społeczeństwo, zapewniając ludzi, że „wszystko jest bezpłatne”<sup>1</sup>.

Geniusz tego przedstawiciela szkoły austriackiej polegał przede wszystkim na tym, że zademonstrował porażkę systemu całej gospodarki centralnie planowanej. Po raz pierwszy problem ten przedstawił w esej z 1920 roku pt. *Die Wirtschaftsrechnung im sozialistischen Gemeinwesen*,

---

<sup>1</sup> L. von Mises, *Socialism*, s. 27–37, książka pobrana ze strony internetowej: <http://www.mises.org/books/socialism/contents.aspx>.

którego publikacja przyczyniała się do rozpoczęcia „wielkiej debaty socjalistycznej”.

*Podział dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych w gospodarce socjalistycznej. Mechanizm ukształtowania się rachunku ekonomicznego*

W socjalizmie istnieje własność kolektywna. W efekcie oznacza to, że jedynie państwo posiada wszystkie dostępne środki produkcji. Zatem nie ma prywatnych właścicieli, którzy by nimi dysponowali. W socjalizmie demokratycznym, społeczeństwo, aby mogło korzystać ze swojej mocy rozporządzania dobrami, ustanawia w tym celu specjalne ciało wykonawcze – rządowe, które wykonuje to zadanie za nich.

Zupełnie innymi zasadami rozdysponowania własności cechują się dobra konsumpcyjne, czyli dobra przeznaczone nie do dalszego procesu przetworzenia, a jedynie do ich bezpośredniego wykorzystania po nabyciu, jak np. chleb, stół, buty itp. Jednostka, która nabyła dane dobro konsumpcyjne, stała się tym samym jego właścicielem. Od tej pory dokonuje ona dobrowolnego wyboru (wyboru bez przymusu z zewnątrz) pomiędzy skonsumowaniem nabytego przez siebie dobra a pozwoleniem, by skonsumowali je inni.

Charakterystyczną cechą gospodarki centralnie planowanej jest fakt, że podział dóbr konsumpcyjnych musi być niezależny od problemów produkcji oraz istniejących warunków gospodarczych. Wracając ponownie do natury wspólnej własności dóbr produkcyjnych, autor stwierdza, że nie jest możliwe w socjalizmie, żeby chociaż w części dobra te na podstawie wniesionej w nie pracy zostały przypisane poszczególnym pracownikom: „Kiedy chcielibyśmy przyznać robotnikowi prawa do pełnego produktu jego pracy, a następnie poddać osobnej dystrybucji udział materialnych czynników produkcji, byłoby to czystym absurdem”<sup>1</sup>.

Nawet kiedy wyobrazimy sobie taką sytuację, że zostanie już określona reguła podziału dóbr między poszczególnych towarzyszy, czy to na podstawie wniesionego przez nich wkładu pracy, czy na podstawie płci lub koloru skóry, to i tak nie rozwiąże to naszego problemu. Nawet jeżeli uznamy przy tym, że państwo traktuje wszystkich jednakowo przy podziale tych dóbr, to i tak należy zauważyć, że człowiek nie musi konsumować całego swojego przydziału. Może częścią się podzielić albo

---

<sup>1</sup> L. von Mises, *Die Wirtschaftsrechnung im sozialistischen Gemeinwesen*, artykuł ze strony internetowej:

<http://www.mises.de/texte/mises/artikel/wirtschaftsrechnung1920.html>, s. 4.

wymienić na inne preferowane przez siebie dobro. Wówczas, na przykład, piekarz za swój chleb otrzyma buty, a szewc za pieczywo dostanie od rzeźnika mięso. Wszyscy będą zadowoleni z przedmiotu swojej wymiany, ale – jak wspominałam – nie będzie to miało wpływu na rozwiązanie problemu dotyczącego niemożliwości posiadania na własność w socjalizmie środków produkcji, ponieważ mimo że dojdzie do wymiany, to jedynie w dalszym ciągu wymieniane będą dobra konsumpcyjne, a nie dobra produkcyjne: „Dobra produkcyjne są w państwie socjalistycznym wyłącznie społeczne, są nieodłączną własnością społeczną, czyli *res extra commercium*”<sup>1</sup>.

Do tej pory udało nam się uzasadnić, że w socjalizmie z powodu istnienia kolektywnej własności nie jest możliwa swobodna wymiana czynników produkcji. Teraz możemy przejść do dalszej części koncepcji Ludwiga von Misesa dotyczącej mechanizmu kształtowania się rachunku ekonomicznego – ekonomicznej kalkulacji.

Według niego w gospodarce centralnie planowanej nie można przeprowadzić kalkulacji ekonomicznej, ponieważ nie istnieje w niej własność prywatnej czynników produkcyjnych. Kiedy na rynku jest takiej własności, nie możliwa jest wymiana posiadanych tytułów własności względem określonych dóbr. Nie można ustalić relacji ilościowej pomiędzy tymi dobrami, czyli mówiąc językiem potocznym – nie można ustalić cen. Bez cen przeprowadzenie rachunku ekonomicznego nie jest możliwe, ponieważ to właśnie na ich podstawie dokonuje się wyboru pomiędzy alternatywnymi dobrami czy też całymi koszykami określonych dóbr.

Do tego sprowadza się argument Misesa – ponieważ w socjalizmie nie ma własności prywatnej czynników produkcji, to nie można ustalić cen, a skoro brak cen, to rachunek zysków i strat w gospodarce socjalistycznej jest niemożliwy. Wskutek tego nie można także ustalić monetarnych przychodów i kosztów. Zdaniem tego wielkiego ekonomisty „każdy krok, odsuwający nas od prywatnej własności i od posługiwania się obrachunkiem pieniężnym, oddala nas jednocześnie od racjonalnie prowadzonej gospodarki”<sup>2</sup>.

W tym miejscu warto przeanalizować problem: dlaczego aby na rynku mogły się wykształcić ceny, konieczne jest istnienie własności

---

<sup>1</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>2</sup> E. Łukawer, *Spór o racjonalność gospodarki socjalistycznej*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków 2005, s. 43.

prywatnej? Odpowiedź brzmi następująco: jedynie w sytuacji, kiedy dana jednostka jest właścicielem określonego dobra produkcyjnego, posiada ona niezbędny zakres swobody gospodarczej i może w dowolny sposób nim dysponować – przekazywać następnym osobom bądź zostawić dla zaspokojenia własnych potrzeb. Najważniejsze jednak jest to, że własność prywatna gwarantuje istnienie odpowiednich bodźców do tego, aby podmioty gospodarcze próbowały tworzyć poprawne prognozy różnych zmiennych ekonomicznych, w tym – przyszłych cen. W kapitalizmie prywatni przedsiębiorcy w trosce o zysk próbują jak najlepiej zarządzać swoją własnością. Możliwość utraty całego posiadanego majątku, bądź jedynie jego części, motywuje ich do podejmowania racjonalnych decyzji, czyli takich, które są ekonomicznie uzasadnione i służą pomnożeniu posiadanych funduszy. W gospodarce socjalistycznej, kiedy jedynym właścicielem wszystkich zasobów dóbr produkcyjnych jest państwo, system motywacyjny nie istnieje. Urzędnicy rządowi podejmujący błędne decyzje ekonomiczne – nieefektywne, nie tracą swojego prywatnego majątku, marnotrawią jedynie pieniądze państwowe, czyli pieniądze wszystkich obywateli. Ponadto tylko właściciele danego dobra mogą nim swobodnie rozporządzać. W socjalizmie jedynym właścicielem jest państwo. Jak już zaznaczyliśmy, ustalenie systemu cenowego tutaj jest niemożliwe, dlatego że nie istnieje wymiana tytułów własności. Aby wymiana mogła dość do skutku, w tym celu musi być co najmniej dwóch różnych właścicieli. Wracając do naszego przykładu: piekarz oddaje chleb szewcowi w zamian za buty. Chociaż przykład ten odnosi się bezpośrednio do dóbr konsumpcyjnych, to taki sam mechanizm występuje w przypadku dóbr produkcyjnych. Tutaj także musi być więcej niż jeden właściciel. A skoro tak, to w gospodarce centralnie planowanej niemożliwa jest wymiana tytułów własności, ponieważ mamy tylko jednego właściciela – państwo, którego wymiana samego ze sobą nie miałaby najmniejszego sensu.

### *Natura kalkulacji ekonomicznej*

Cechą charakterystyczną wszystkich ludzi jest fakt, że dokonują oni codziennie wyboru pomiędzy dostępnymi dobrami. Odrzucają jedne, żeby pozyskać drugie. Większość studentów uczy się dzień przed egzaminem, rezygnując tym samym z wyjścia do kina. Człowiek, który jest głodny, w pierwszej kolejności pragnie zaspokoić swój głód, a potem dopiero wykonuje inne czynności. Codziennie każdy z nas dokonuje wyboru pomiędzy spełnieniem jednej potrzeby kosztem drugiej – dokonuje oceny

wartości. Nasz wybór jest subiektywną oceną wartości, najczęściej niezależną od oceny pozostałych członków społeczeństwa.

W momencie gdy człowiek stoi przed wyborem pomiędzy większą ilością oferowanych produktów, wówczas wyłącznie subiektywna ocena nie jest wystarczająca. Kiedy w grę wchodzi więcej niż dwa dobra, niezbędne staje się oszacowanie relacji pomiędzy nimi, w celu dokonania najbardziej efektywnego wyboru.

Oszacowanie danej relacji – jej kalkulacja, możliwa jest tylko wówczas, gdy dysponujemy jakimiś jednostkami, za pomocą których możemy te dobra porównać. Jak możemy stwierdzić, nie znając jednostek porównawczych, czy bardziej opłaca się nam nabyć maszynę firmy X, czy maszynę firmy Y? Do tej pory nie wymyślono jednostek mierzących subiektywne wartości, podobnie w przypadku dóbr produkcyjnych. Przeprowadzenie rachunku ekonomicznego jest tylko wówczas możliwe, kiedy nie będzie się on opierał wyłącznie na subiektywnej ocenie wartości użytkowej, ale na relacjach zastąpienia jednych dóbr przez inne. Powstanie takich relacji przyczyni się do tego, że obiektywna wartość wymienna towarów pojawi się jako jednostka kalkulacji ekonomicznej, co niesie za sobą następujące korzyści. Po pierwsze, możliwe będą operacje kalkulacji na ocenach wartości wszystkich uczestników rynku. Po drugie, będzie można porównać indywidualny wybór jednostki z wyborem dokonany przez pozostałe podmioty. „Każdy, chcący ocenić rentowność złożonego procesu produkcji, natychmiast zauważy, czy pracował bardziej wydajnie niż inni, czy nie; jeśli – odwołując się do utrzymujących się na rynku relacji wymiennych – ustali, że nie będzie w stanie opłacalnie produkować, to znaczy to, że inni wiedzą, jak lepiej spożytkować dane dobra wyższego rzędu.”<sup>1</sup>

Następną bardzo ważną cechą kalkulacji jest fakt, że pozwala ona odnieść wartości do wspólnej jednostki, a do tego celu może zostać użyte każde dobro.

W gospodarce pieniężnej dobrem takim jest pieniądz. Jest jednostką, dzięki której możemy dokonywać porównania pomiędzy dobrami. Teraz chcąc wydać jak najmniej pieniędzy, kupimy maszynę firmy X, ponieważ zapłacimy za nią mniej, przy założeniu, że oba produkty są takiej samej jakości.

---

<sup>1</sup> L. von Mises, *Die Wirtschaftsrechnung im sozialistischen Gemeinwesen...*, s. 9.

Jednak kalkulacja pieniężna ma swoje ograniczenia. Należy pamiętać, że pieniądź nie jest żadnym rodzajem miary wartości ani ceny, tylko że dzięki niemu możliwe jest ustalenie pewnej relacji – porównania jednego dobra względem drugiego. Zdarza się jednak, że relacje wymiany utrzymujące się między pieniądzem a poszczególnymi dobrami ulegają fluktuacji, ale jest to problem jedynie krótkookresowy, ponieważ w długim okresie pod wpływem zmian innych zmiennych ekonomicznych, te wahania pieniądza są względnie stałe. Wadą kalkulacji jest także fakt, że nie uwzględnia ona czynników tzw. pozaekonomicznych – nie jest np. możliwe oszacowanie pieniężnego wymiaru cierpienia osoby nieszczęśliwie zakochanej. Jednak mimo to ogrywa ona inną bardzo znaczącą rolę – umożliwia rozwiązanie problemu dotyczącego podziału dóbr w społeczeństwie na gruncie zasad ekonomii. „Dobra ekonomiczne zaś są podmiotem rachunków ekonomicznych tylko w stopniu, w jakim podlegają wymianie na pieniądzu.”<sup>1</sup>

Racjonalnie prowadzona gospodarka opiera się na kalkulacji ekonomicznej. „Trzeba by wielkiego poety i pisarza, by docenić prawdziwą jej wartość. Goethe nazwał zasadę podwójnej księgowości »jednym z najlepszych wynalazków ludzkiego umysłu.«”<sup>2</sup>

### „Porażka socjalizmu”

Ludwig von Mises, który był zaciekle krytykiem gospodarki centralnie planowanej, uważał, że w państwie socjalistycznym, gdzie niemożliwa jest kalkulacja, także niemożliwa jest jakakolwiek gospodarka. Co prawda dopuszczał on istnienie racjonalnego zachowania konsumentów, ale był zdania, że w socjalizmie nie ma mowy o racjonalnej produkcji, a zatem w oczywisty sposób nie byłaby ona kierowana względami ekonomicznymi. Ponadto większość fabryk nie mogłaby wytwarzać gotowych do użycia produktów. Żadne przedsiębiorstwo nie byłoby w stanie obliczyć, czy proces produkcji danego dobra nie pochłonął nadmiernej ilości czasu ani czy praca i materiały nie zostały zmarnowane przy jego wytworzeniu.

W gospodarce opartej na prywatnej własności rachunek wartości prowadzony jest z konieczności przez każdego człowieka. Z jednej strony

---

<sup>1</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>2</sup> L. von Mises, *Biurokracja*, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Lublin 1998, s. 49.

przez konsumenta, który wybiera najbardziej preferowany przez siebie produkt, z drugiej zaś strony przez producenta opierającego swoją pracę na jak najbardziej dochodowym dla niego czynniku produkcji.

Wadą socjalizmu, jaką zauważył Ludwig von Mises, jest fakt, że w państwie socjalistycznym pieniądź nie wyraża cen czynników produkcji. W gospodarce kapitalistycznej jest on podstawowym środkiem wymiany, za pomocą którego możliwe jest przeprowadzenie rachunku zysków i strat. W socjalizmie pieniądź nie pełni takiej funkcji, ponieważ nie jest on tutaj środkiem wymiany. Aby pieniądź mógł stać się środkiem wymiany, jasne jest, że w tym celu trzeba dokonywać wymiany pomiędzy dobrami, które są własnością różnych osób. W socjalizmie jedynym właścicielem jest państwo, zatem nie ma mowy o powstaniu jakiegokolwiek środka wymiany, w tym pieniądza<sup>1</sup>.

Podsumowując rozważania o doktrynie Ludwiga von Misesa, można stwierdzić, że według niego socjalizm jest zaprzeczeniem racjonalnej gospodarki, a co więcej, jak on sam pisał: „zarządzanie socjalistyczne przypomina człowieka zmuszonego do spędzenia swojego życia z opaską na oczach”<sup>2</sup>.

*Kiedy według Ludwiga von Misesa rachunek ekonomiczny byłby możliwy w socjalizmie?*

Rachunek ekonomiczny według Ludwiga von Misesa byłby w gospodarce centralnie planowanej możliwy, pod warunkiem, że wystąpią pewne ograniczenia dotyczące sfery dóbr produkcyjnych. Pierwszym z nich jest założenie, że wszystkie dobra produkcyjne musiałyby być doskonale substytucyjne, co oznacza, że wszystkie te dobra zostałyby wyprodukowane przy pomocy takiego samego – jednakowej jakości środka produkcji.

Aby lepiej zrozumieć powyższy argument, należy przez chwilę wyobrazić sobie świat, w którym każda rzecz zbudowana jest np. z waty cukrowej bądź z czekolady. Wówczas możliwe byłoby oszacowanie, ile waty cukrowej zużywamy do danego procesu produkcji, a ile takiej samej waty potrzebujemy do innego procesu. Porównanie wielkości zużytej waty w obu procesach umożliwi nam wykonanie rachunku

---

<sup>1</sup> L. von Mises, *Die Wirtschaftsrechnung im sozialistischen Gemeinwesen...*, s. 13–16.

<sup>2</sup> L. von Mises, *Biurokracja...*, s. 47.



ekonomicznego. Taka sytuacja w gospodarce oczywiście nie jest możliwa, chociażby dlatego, że kapitał jest zawsze heterogeniczny.

Drugą możliwością, jaką przewiduje Mises, jest sytuacja, kiedy wszystkie dobra produkcyjne są „absolutnie specyficzne”, wtedy jego zdaniem rachunek ekonomiczny byłby także w tym systemie gospodarczym możliwy. Przez „absolutną specyficzność” dobra Mises rozumie sytuację, gdy służy ono tylko do realizacji konkretnego celu. Oznacza to, że cała gospodarka opierałaby się jedynie na produktach, za pomocą których można by było wykonać jedynie jedną czynność, co także jest sprzeczne z rzeczywistością.

Zatem rachunek ekonomiczny według Misesa jest możliwy w socjalizmie, ale warunki, w jakich miałby on być przeprowadzony, są absurdalne<sup>1</sup>.

Istnieje także pogląd, że w gospodarce socjalistycznej możliwa jest kalkulacja ekonomiczna za pomocą równań matematycznych opisujących gospodarkę w stałej równowadze. Mises, który był jednym z głównych dyskutantów w debacie nad socjalizmem na początku XX w., jednoznacznie odpowiedział na ten argument. Według niego rzeczywistość istniałaby taka możliwość, ale należałoby w tym celu wytworzyć taki stan rzeczy, w którym nie zachodziłyby żadne dalsze zmiany, a podstawą równań matematycznych byłyby jedynie empiryczne interakcje międzyludzkie. Wówczas zaistniałby stan zupełnego ekonomicznego bezruchu, a proces wymiany, jak już wcześniej wspominałam, przebiegałby jednakowym torem. W przyszłości transakcje te musiałyby się powtarzać – być takie same, ponieważ to właśnie one zostały uwzględnione podczas obliczeń.

W takim stanie gospodarczym nie będzie możliwe polepszenie zaspokojenia potrzeb poprzez dokonywanie zmian<sup>2</sup>.

Podsumowując, można powiedzieć, że według Misesa rachunek ekonomiczny nie jest możliwy w tym systemie gospodarczym, ponieważ brak w nim własności prywatnej, bez której nie jest możliwa wymiana pomiędzy dwoma różnymi właścicielami, i dlatego też nie istnieje

---

<sup>1</sup> L. von Mises, *Nationalökonomie, Theorie des Handelns und Wirtschaftens*, strona internetowa: <http://www.mises.de/texte/mises/Geldtheorie.html>, s. 195–197.

<sup>2</sup> L. von Mises, *The Equations of mathematical economics and the problem of economic calculation in a socialist state*, artykuł ze strony internetowej: [http://www.mises.org/journals/qjae/pdf/qjae3\\_1\\_2.pdf](http://www.mises.org/journals/qjae/pdf/qjae3_1_2.pdf)

mechanizm powstania cen. Bez cen w gospodarce kalkulacja pieniężna nie jest możliwa, tak samo jak niemożliwym jest, żeby gospodarka znajdowała się w stałej równowadze ekonomicznej.